



GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Miesięcznik parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie

Nr 6 (198) Rok XVII

Czerwiec 2015

ISSN 1508-5910



BOŻE CIAŁO

Bp Jan Kopiec, który przewodniczył procesji w Gliwicach, na rynku wygłosił homilię. Powiedział, że potrzebujemy takich dni. – Eucharystia podpowiada nam, że szczęście może być bardzo bliskie, tylko trzeba umieć je dostrzec. Tylko trzeba je umieć dobrze odczytać – mówił. Przypomniawszy też, że obchody Bożego Ciała sięgają XIII wieku, kiedy w Europie widoczny był proces konsolidowania się społeczeństwa. Tworzenia takich warunków jego funkcjonowania, by wszyscy mieli w nim zagwarantowane swoje miejsce, gdzie każdy, według własnych możliwości i uwarunkowań, mógł się włączyć do pomnażania wspólnego dobra. – Wszyscy mamy tę samą ludzką naturę, wszyscy mamy ten sam cel, którym jest szczęście – mówił bp Jan Kopiec. A to szczęście na ziemi wyraża się jednością, zgodą, pokojem, wspólną pracą dla ucywilizowanego sposobu życia. Natomiast, jak to szczęście będzie wyglądać po drugiej stronie czasu, jeszcze jest dla nas na tym etapie nie do końca zrozumiałe.



Tegoroczną uroczystość Bożego Ciała rozpoczęliśmy Mszą św. o godz. 9:00 w kościele św. Jana Apostoła i Ewangelisty, skąd ulicami: Kapeluszników, Pielęgniarską, Cechową, Styki, Wyzwolenia i Rynek dotarliśmy do kościoła św. Mikołaja.





ZŁOTY JUBILEUSZ

Ks. Prałata Piotra Wysgi

1965 - 2015

Ks. Piotr Wysga urodził się 16 kwietnia 1941 r. w Przedborzu k. Radomska. Pierwsze powojenne lata życia spędził na Warmii i Mazurach. Później przeniósł się do Bydgoszczy gdzie ukończył liceum. W latach 1959-1965 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. 6 czerwca 1965 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Kazimierza Józefa Kowalskiego, kanonika honorowego Kapituły Katedralnej Pelplińskiej, a 15 czerwca odprawił Mszę św. prymicyjną w kościele pw. św. Mikołaja w Fordonie. 30 czerwca 1967 r. na mocy biskupiego dekretu przybył z Żarnowca do Tczewa. Przez ponad 20 lat był wikariuszem w farze. 1 stycznia 1988 r. został proboszczem tej parafii. Przez lata włożył wiele wysiłku w zabiegi na rzecz odrestaurowania najstarszej tczewskiej świątyni.



Uroczystości z okazji 50 lat pełnienia przez ks. Piotra Wysgę posługi kapłańskiej rozpoczęły się w sobotę, 6 czerwca. W Centrum Kultury i Sztuki w Tczewie odbył się okolicznościowy benefis, podczas którego na scenie wystąpili zarówno uczniowie Zespołu Szkół Katolickich w Tczewie, jak też soliści Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie i Teatru Muzycznego w Łodzi, z akompaniamentem Orkiestry „Romantica”. Ks. Prałat, będący Kawalerem w Orderze z tytułem „Wielkiego Prałata” – najwyższą godnością kapłańską w Światowym Orderze Świętego Stanisława, podczas uroczystości odebrał medal za zasługi dla Zespołu Szkół Katolickich im. św. Jadwigi Królowej w Tczewie. Wszystkie projekty: medalu, scenografii i całej wizualizacji uroczystości były dziełem kawalera Stefana Kukowskiego, zaś realizacja wszystkich scenografii – darem dam i kawalerów z Tczewa. Tczewscy kapłani sprawili Jubilatowi niespodziankę, sprowadzając na uroczystości trzy okazy sów – ulubionych ptaków Prałata. Tychże kapłanów darem była przepiękna dekoracja kwiatowa. Wśród przyjaciół zgromadzonych w sali byli oczywiście nasi kawalerowie z rodzinami. Razem więc z artystami, księżmi i całą salą odśpiewaliśmy gromkie „Sto lat”. Plurimos annos, Kawalerze, dostojny Złoty Jubilate.

Odbyło się procesyjne przejście z kościoła św. Stanisława Kostki do fary, na czele z biskupem diecezjalnym Ryszardem Kasyną i dziesiątkami księży, którzy przybyli, aby uczcić złoty jubileusz ks. Piotra Wysgi Prałata Jego Świątobliwości i Kanonika Kapituły Pelplińskiej. Mszę Świętą koncelebrowaną odprawił J.E. biskup pelpliński Ryszard Kasyna. Kościół wypełniony był przyjaciółmi Księdza Jubilata.

W homilii Ekscelencja ks. Biskup podkreślał wszystkie wielkie zasługi ks. Proboszcza: kapłańskie, duszpasterskie, organizatora wielu koncertów, wystaw, wielokrotnie Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, utworzenie chórów, zespołów i orkiestry kameralnej. Był też inicjatorem wielu działań charytatywnych, i stąd pełnienie funkcji kapelana Światowego Orderu Świętego Stanisława, jak również organizatora i uczestnika wielu pielgrzymek.

Do podziękowań zostali zaproszeni: postowie Kazimierz Smoliński i Jan Kulas, prezydent Mirosław Pobłocki i przewodniczący Rady Miasta Mirosław Augustyn, starosta tczewski Tadeusz Dzwonkowski i przewodnicząca Rady Powiatu Barbara Kamińska. Także przełożona generalna siostr pasterek, s. Gracjana. W imieniu wszystkich kapłanów dziękował dziekan dekanatu tczewskiego ks. Krzysztof Stoltmann oraz przedstawiciele wspólnot katolickich parafii św. Krzyża. Szczególnego honoru dostąpił Złoty Jubilat odznaczony najwyższym odznaczeniem – Złotym Krzyżem Zasługi Orderu Świętego Stanisława, które to wręczył Wielki Kanclerz Światowego Orderu Stefan Kukowski. Ks. Piotr Wysga jest najwyższym rangą kapłanem w całym Światowym Orderze i przysługuje mu zaszczytny tytuł Wielkiego Prałata.

Stefan Kukowski



W niedzielę, 14 czerwca, odbyła się **Radosna Ewangelizacja** przygotowana przez siostry miłosierdzia i grupy parafialne z parafii św. Mikołaja. Podczas Mszy św. o godz. 12:30 śpiewała grupa młodzieży wincentyńskiej z Bazyliki św. Wincentego à Paulo. Od godz. 13:30, na Rynku przy parafii, odbyła się dalsza część Ewangelizacji, podczas której wielbiliśmy Pana śpiewem, tańcem i wspólną modlitwą. Dzieci z przedszkola „Pluszowy Miś” uświetniły ten czas swoimi pięknymi tańcami. Dziękujemy Wielebnemu Księdzu Proboszczowi Romanowi Bulińskiemu za otwartość serca i pomoc w przygotowaniach. Dziękujemy ks. Edwardowi Wasilewskiemu za obecność i słowo, a wszystkim członkom grup parafialnych – za włączenie się w przygotowanie i udział w Ewangelizacji. Wdzięczne Bogu i wszystkim ludziom dobrej woli siostry miłosierdzia św. Wincentego à Paulo z Fordonu.



„**W Imię Ducha Świętego**”, czyli XIX Spotkanie Młodych Lednica 2000 już za nami. Niewielka co prawda, ale bardzo entuzjastyczna grupa młodzieży z naszej parafii dołączyła do wielu tysięcy uczestników z Polski i zagranicy. Radośni pielgrzymi przybywali pod Bramę-Rybę od samego rana. Przed oficjalnym rozpoczęciem młodzież śpiewała, tańczyła i uczestniczyła we wspólnych modlitwach oraz nabożeństwie pokutnym. Radosne przeżywanie obecności Ducha Świętego rozpoczęła uroczysta procesja, w trakcie której pod Bramę-Rybę wniesiono m.in. relikwie św. Wojciecha, kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i odlew dłoni św. Jana Pawła II.

Młodzi z białymi skrzydłami, plecione orły, dzieci, które w tym roku przyjęły Pierwszą Komunię św., i poznańskie bamberki – przeszli w „procesji Orłów”.

Msza św., najważniejszy punkt spotkania, to czas adoracji Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Po zmroku, przy blasku pochodni i świec, był czas dziękczynienia za dar wspólnoty i życia. Przesłanie papieża jest nieodłącznym elementem corocznych spotkań na Polach Lednickich. Tak też było i w tym roku – papież Franciszek skierował swe słowa do zebranych.

Radosny czas spotkania zakończyło przejście przez Bramę-Rybę, które trwało do późnych godzin nocnych. (LS)

Uczestnicy





Wakacyjne rady dla dzieci

**Już się zbliża lato,
czas radości, słońca,
wielu przygód i zabaw bez końca!
Jednak w czasie zabaw
musicie przestrzegać zasad bezpieczeństwa.**

1. Właściwie przygotowane dzieci do opalania, gdy słońce świeci, noszą czapki, chustki, chronią swoje głowy. Kremy z filtrem stosują, swoje ciała nim smarują.
2. W czasie letniego wypoczyniania pamiętajcie o zasadach bezpiecznego zachowania! Bo nad wodą jakieś nieszczęście przydarzyć się może.
3. W miejscach strzeżonych się kąpiemy, ale tylko wtedy, gdy dorosły ci pozwoli. Nigdy nie skacz na główkę do wody, bo są ku temu ważne powody! Możesz stracić zdrowie, życie, nawet jeśli pływasz znakomicie!
4. W czasie wędrowki po lesie wszystkie grzyby sprawdzaj w atlasie.
5. Zakładaj gumowce albo trampki, bo sandały nie nadają się na leśne spacerki. W lesie, kiedy spotkasz zwierzę, nie zbliżaj się do niego – z daleka oglądaj! Musisz uważać jeszcze na różne owady i kleszcze! Przede wszystkim nie rozpalaj ognisk w lesie!
6. Nie drażnij zwierząt na podwórku czy łące, bo ci się jakieś nieszczęście przydarzyć może i cię zwierzątko ugryzie lub ubodzie!
7. Nie drażnij pszczoł ani innych owadów, nie będzie ci trzeba robić okładów.
8. Maszyny rolnicze nie są do zabawy, więc się nimi nie baw! I już nie ma sprawy.
9. Mów rodzicom, gdzie będziesz się bawić. Nie mów nigdy, że nikogo nie ma w domu. Nigdy nie otwieraj drzwi nieznanemu. Nie przyjmuj prezentów od obcych. I pod żadnym pozorem nie chodź z nimi tam, gdzie cię zapraszają! Nie ufaj nikomu!

Gdy grozi ci niebezpieczeństwo, dzwoń:

112 – numer alarmowy do wszystkich służb ratunkowych
997 – policja
998 – straż pożarna
999 – pogotowie ratunkowe

Modlitwa wakacyjna

Naucz mnie, Panie, dobrze wypoczywać i spędzać wolny czas. Proszę Cię, abym umiał dostrzegać piękno przyrody, wspaniałość zwierząt, abym na nowo nauczył się zachwycać otaczającym mnie światem, tak jak kiedyś, gdy byłem małym dzieckiem. Panie, błogosław wszystkim, którzy wyjeżdżają na wakacje, aby spędzili dobrze ten czas. Dziękuję, że nie zapominasz o tych wszystkich, którzy nie mogą wyjechać z braku środków lub z powodu choroby. Panie, zmiluj się nad nami i spraw, aby ludzie byli dla siebie dobrzy. Dzięki Ci, Panie. Amen.

Twoim najlepszym PRZYJACIELEM jest JEZUS, do którego w wakacyjne dni prowadzi Cię Jego i nasza Najlepsza MATKA, dlatego nie zapomnij o codziennej rozmowie (modlitwie), karm się Słowem Życia (czytaj Pismo Święte). Nie zapominaj o niedzielnej Mszy św., częstej Komunii św. Bóg jest obecny w Twoim życiu, nawet wtedy, gdy o Nim nie pamiętasz, jest bardzo blisko, przenika nas i naszą codzienność. W zjednoczeniu z Nim łatwiej o dobroć serca, współczucie, przebaczenie, działaniu na korzyść bliźniego, współczucie. Wróć z wakacji szczęśliwy, nie tylko opalony, zdrowy, ale jeszcze bardziej kochający Boga i człowieka...

Weź na drogę słowa św. Jana Pawła II: „Spotykacie często Jezusa w Eucharystii i Jego Ewangelii, im bardziej bowiem będziecie Go poznawać, tym bardziej będziecie Go kochać. A on ubogaci całe wasze życie”.

Czy Pan Bóg jedzie na wakacje?

Pewnego razu, w czasie kazania do dzieci na temat wakacji, ośmioletni Piotrek zapytał mnie: „Czy Pan Bóg jeździ na wakacje?”. Wywołało to falę śmiechu w całym kościele. Koledzy i koleżanki Piotra śmiali się tak głośno i długo, że nie można było kontynuować kazania. Ubawieni byli nawet rodzice obecni na Mszy św. Tylko kolega Piotra, dziewięcioletni Łukasz, kiedy wszyscy się śmiali, podniósł rękę. Podałem mu więc mikrofon, a on stwierdził, że pytanie, które zadał Piotrek, nie jest wcale takie śmieszne. Co więcej, stanowczym głosem oznajmił, że zna odpowiedź. W całym kościele zaległa cisza. Wszyscy byli zdumieni i zastanawiali się, co też powie dziewięcioletek. Tymczasem Łukasz nabrał w płuca powietrza i z całych sił, głośno i odważnie, udzielił odpowiedzi, mówiąc: „Owszem, Pan Bóg jedzie na wakacje, ale pod warunkiem, że my Go ze sobą zabierzemy, a nie zostawimy w domu!”. W całym kościele wszyscy puszczali głowy i trwała cisza. Tylko rodzice Łukasza byli dumni, że mają tak mądrego syna. Choć pozornie pytanie mogło wydawać się śmieszne, to już odpowiedź na nie może zmusić nas do zastanowienia.



Uśmiechnij się!

Wakacyjne życzenia :)

Na zakończenie roku szkolnego pani dyrektor zwraca się do uczniów:

- Życzę wam przyjemnych wakacji,
dużo radości i żebyście we wrześniu wrócili do szkoły mądrzejsi.
- Nawzajem – odpowiedzieli dzieci.

Uroczystość nadania sztandaru Zakładowi Karnemu w Bydgoszczy-Fordonie

W dniu 22 maja 2015 r., na Rynku w Fordonie, odbyła się uroczystość nadania sztandaru miejscowemu zakładowi karnemu. Ten szczególny dar był dowodem uznania ze strony Prezydenta Miasta Bydgoszczy, wielu firm i instytucji, dla 95-letniej działalności tej jednostki penitencjarnej.

Historyczna już dziś uroczystość zgromadziła na Rynku przedstawicieli władzy państwowej i samorządowej, jednostek penitencjarnych wszystkich szczebli Służby Więziennej, a także sądownictwa, prokuratury, duchowieństwa, fundatorów i mieszkańców dzielnicy. O godz. 12.15 rozpoczęła się, przed kościołem pw. św. Mikołaja, Msza polowa odprawiona w intencji funkcjonariuszy i pracowników zakładu karnego oraz dla poświęcenia sztandaru. Nabożeństwo koncelebrował ks. bp Jan Tyrawa, ordynariusz diecezji bydgoskiej. Od 95 lat Dom Karny, później Zakład Karny, usytuowany przy Rynku w miejscu dawnej komory celnej (istniejącej do końca XVIII wieku), był zawsze związany z miastem i jego społecznością i dzielił losy tego środowiska. Jeżeli było to tylko możliwe, pensjonariusze odbywający karę byli włączani w życie środowiska lokalnego, zwłaszcza w okresach niepodległości Państwa Polskiego.

Władze pruskie uruchomiły Dom Karny dla Kobiet w roku 1853 jako filię więzienia w Koronowie, jednak w pierwszych latach przebywała w nim niewielka liczba pensjonariuszek. Podstawowym pawilonem mieszkalnym był obecny budynek nr II – zabytkowa pozostałość po komorze celnej budowanej w latach 1780-83. Resztę pomieszczeń mieszkalnych adoptowano później, po przejęciu gorzelni i browaru. Pierwszymi inwestycjami nowego Domu Karnego były: pawilon I (wybudowany w 1870 r.) oraz budynek administracyjny, który stał się frontem do Rynku.

Po wybuchu wojny w 1914 r., skazane kobiety wywieziono do Żagania, a w opuszczonych pomieszczeniach zakwaterowano oddziały Grenzschutzu. Po odzyskaniu niepodległości i przekazaniu Fordonu władzy polskiej w dniu 20 stycznia 1920 r., budynki więzienia służyły wojsku odrodzonej Polski jako koszary (do końca czerwca 1920 r.), aby następnie powrócić do swojej poprzedniej funkcji zakładu karnego dla kobiet.

W okresie międzywojennym, poza spełnianiem głównej funkcji więzienia dla skazanych kobiet, tj. izolacji, administracja więzienna dbała również o wychowawczy aspekt odbywania kary. Prowadzono warsztaty, w których skazane wykonywały kilimy, tkwały jedwab, wytwarzały cygara, a także uczestniczyły w pracach rolnych poza murami więzienia. Od 1936 r. mogły również kształcić się w zakresie szkoły podstawowej. Należy pamiętać, że do 1939 r. w zakładzie karnym posługę duszpasterską sprawowali wikariusze miejscowej parafii, a skazane kobiety uczestniczyły, w latach 1929-33, nieodpłatnie, w pracach przy budowie nowego kościoła św. Mikołaja. Zespół teatralny reprezentujący zakład karny wystawiał w sali miejscowej „Strzelnicy” przedstawienia dla mieszkańców miasta.

Do roku 1960 przy zakładzie karnym czynny był cmentarz, założony w 1855 r. jeszcze przez władze pruskie z powodu wybuchu, w domu karnym, epidemii cholery.

W dniach 2-3 września 1939 r. hitlerowcy przeprowadzili naloty na Fordon, które spowodowały pierwsze zniszczenia i ofiary. W wyniku bombardowań powypadały szyby z więziennych okien i uszkodzony został dach pawilonu mieszkalnego. Pensjonariuszki zostały zwolnione z odbywania reszty kary. Po nastaniu czasu okupacji hitlerowskiej naprawiono uszkodzone budynki, a cele więzienne zajęli skazanymi Polkami. Jedyną osobą, która uzyskała do nich dostęp w czasie wojny był ks. Alfons Sylka – administrator miejscowego kościoła. Był on członkiem Armii Krajowej i często pomagał przetrwać aresztowanym kobietom w czasie śledztwa i trudów izolacji. Jego kontakt z więźniarkami był jednak bardzo ograniczany przez administrację hitlerowską.

W latach 1945-47 w fordońskim więzieniu przebywały głównie nadzorczyńe z obozów koncentracyjnych (Niemki i Austriacki) oraz Polki, które kolaborowały z okupantem. W późniejszym okresie (1947-56) więzienie zajęli kobiety – ofiarami terroru stalinowskiego, które były członkiniami podziemia politycznego. Więzienie, które w tym czasie pełniło rolę jedynie represyjno-izolacyjną, było odizolowane od wszelkich wpływów z zewnątrz.



W okresie stanu wojennego były tu internowane działaczki „Solidarności” z Gdańska, Warszawy i Torunia (między innymi Anna Walentynowicz).

Zakład był jednostką dla skazanych kobiet do 1983 r. Po częściowej modernizacji zmienił przeznaczenie na zakład karny dla mężczyzn recydywistów, a od marca 2000 r. do chwili obecnej przebywają w nim skazani młodociani oraz odbywający karę po raz pierwszy. Z chwilą umieszczenia w jednostce osadzonych skierowanych do zakładu typu półotwartego, pojawiła się możliwość zatrudniania skazanych poza zakładem w zmniejszonym systemie dozoru lub bez konwojenta. Takie działania są obecnie coraz szerzej realizowane, a skazani pracują na rzecz samorządów lokalnych, urzędów, szkół, instytucji i zakładów.

Wspomniana na wstępie uroczystość to, z jednej strony, podsumowanie pewnego okresu funkcjonowania więzienia w Fordonie, ale i podziękowanie dla tych wszystkich funkcjonariuszy i pracowników Zakładu Karnego w Bydgoszczy-Fordonie, którzy w codziennej trudnej pracy działają na rzecz resocjalizacji osób pozbawionych wolności.

Henryk Wilk



Zdjęcia dzięki uprzejmości A. Żeligowskiej, A. Wollmann – ZK w Bydgoszczy-Fordonie



W niedzielę, 21 czerwca, o godz. 12:00, w kościele św. Jana została odprawiona Msza św. z okazji 25-lecia parafii. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. infułat Stanisław Grunt. Słowo Boże wygłosił ks. prałat Przemysław Książek. Uroczystość przebiegła w atmosferze modlitwy, wspomnień, a przede wszystkim wdzięczności.

Słowa powitania skierowane do przybyłych na uroczystość:

Czcigodny Księżę Infułacie.

Ta piękna i doniosła uroczystość, którą dzisiaj przeżywamy, jest Twoją wielką zasługą. To dzięki staraniom i zabieganiom ks. Infułata możemy czuć się dzisiaj szczęśliwi, modląc się i uwielbiając Boga żywego w tej naszej pięknej świątyni. Jest ona mała, ale bardzo przytulna, z dobrą akustyką. Czujemy tutaj bliskość Boga. Wiele starań Twoich przyczyniło się do tego, aby z magazynu-hurtowni móc zbudować, prawie od nowa, ten piękny kościół.

To dzieło, drogi Infułacie, wymagało od Ciebie dużo trudu i mozół, kosztowało wiele godzin załatwiania spraw z tym związanych. Udało się. Za to wszystko chcemy Ci dzisiaj, z głębi naszych serc, jako parafianie, serdecznie podziękować.

Wielka radość ogarnia nas także z tego powodu, że tutaj z nami jesteś po 25 latach, w dniu srebrnego jubileuszu, i modlisz się, razem z nami, w Twoim dziele, jakim jest nasz kościół. Jeszcze raz dziękując, życzymy, aby Bóg wspomagał Cię w pełnieniu Twojej kapłańskiej służby, jeszcze wiele lat błogosławił, obdarzał zdrowiem, przysparzał radości i pomyślności, by Duch Święty oświecał, św. Jan Paweł II czuwał nad Tobą, a Matka Boża – Matka Wierzącego Kapłana, miała ks. Infułata w swojej matczynej opiece.

Ostateczne starania o utworzenie naszej parafii zostały poczynione przez ks. kan. Romana Bulińskiego u ks. biskupa Przykuckiego. Za to my, parafianie, ks. Kanonikowi dziękujemy.

Parafialne sprawy, tzw. „papierkowe”, zostały załatwione. Teraz trzeba było zabrać się za porządkowanie kościoła. Przeprowadzono kapitalny remont. Wstępnie świątynia służyła studentom. Następnie biskup Marian Przykucki dokonał poświęcenia kościoła, i od 1 lipca 1990 roku powstała parafia pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty.

Pierwszym proboszczem został ks. Stanisław Pozorski. W tym czasie namalowano obrazy i stacje drogi krzyżowej. Utworzono lapidarium na cmentarzu. Dużo jeszcze jednak trzeba było uczynić, by parafianie mogli czuć się dobrze, modląc się gorliwie w swojej świątyni.

Po dwóch latach naszym duszpasterzem-proboszczem został ks. prał. Przemysław Książek, który pełnił swoją posługę u nas przez

ponad 10 lat, i to na jego barki spadły wielkie zadania uporządkowania naszego kościoła. Pamiętamy – ciężko mu było, kiedy mieszkiał ze swoim wikariuszem w domu katechetycznym w parafii św. Mikołaja.

Jako jedno z pierwszych zadań podjętych przez ks. prałata Przemysława było wymalowanie kościoła i położenie nowej posadzki, pod którą zostało zainstalowane ogrzewanie. W późniejszym terminie na wieży zawisły dzwony. Zmieniono również wystrój prezbiterium. Nieocenioną wprost zasługą ks. Prałata Przemysława było odzyskanie domu naprzeciw kościoła, który należał do miasta, i zaadaptowanie go jako plebanii i domu parafialnego. Dom ten wymagał kapitalnego remontu. Jako parafianie pomagaliśmy w tych pracach. Wiemy więc, ile trudu i zabiegów włożył w to wszystko ks. prał. Przemysław Książek. Serdecznie Jemu za wszystko dziękujemy.

W tym miejscu należy też wspomnieć o ks. proboszczu Andrzeju Jasińskim. Był z nami 7 lat. Bardzo zadbał również o naszą świątynię. Położył nowy dach i wyremontował wieżę kościelną. Ociepili i wymalował dom parafialny. Za to wszystko także Jemu serdecznie dziękujemy, choć nie ma Go dzisiaj z nami.

Przez te 25 lat świątynia nasza bardzo wypiękniała. Nieocenione zasługi w tym dziele ma nasz obecny Proboszcz, ks. Janusz Tomczak. Drogi ks. Proboszczu, Tobie również serdecznie dziękujemy. Dalej serca nasze radują się też z tego, że są z nami kapłani, którzy byli duszpasterzami parafii jako wikariusze pomagający nam, ze wszystkich sił, w drodze do Boga.

Na naszą uroczystość srebrnego jubileuszu przybyli również Kapłani z naszego dekanatu, z ks. Dziekanem na czele, z czego się bardzo cieszymy i im dziękujemy.

Na zakończenie życzymy wszystkim Księżom błogosławieństwa Bożego, światła Ducha Świętego, by czuwał nad Wami św. Jan Paweł II. Życzymy zdrowia, radości i wielu lat życia.

Niech Was ma w opiece Najświętsza Maryja – Matka Kapłanów. Bóg zapłać, szczęść Boże.



Homilia, którą wygłosił ks. prał. Przemysław Książek w czasie uroczystości 25-lecia parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty.

W burzliwych czasach przychodzi nam obchodzić **25 lat** – pierwszy znaczący jubileusz tej wspólnoty parafialnej. Powstanie tej katolickiej parafii skończyło, wydaje się definitywnie, dramat tej świątyni, która – wybudowana dla wspólnoty protestanckiej – po wojnie była znieważana, bo służyła różnym celom, najczęściej magazynowym. Potem, po odnowieniu, służyła jako kościół filialny i akademicki, aby 25 lat temu stać się w pełni kościołem parafialnym. **Znamien-na była radość** protestanckich byłych mieszkańców Fordonu z tego faktu, że przestała być magazynem, a stała się miejscem oddawania czci Bogu.

Uprzytomnijmy sobie, w tę uroczystość, bardzo ważne fakty.

Po pierwsze, **świątynia** katolicka to znak obecności Chrystusa-Boga (tabernakulum) oraz Jego Mistycznego Ciała Chrystusa (Ludu Bożego).

Wskazuje na wymiar duchowy i religijny człowieka: tu słucha słowa Bożego, modli się indywidualnie i wspólnie, tu uczestniczy w liturgii, przyjmuje sakramenty (zwłaszcza Eucharystię). Tu człowiek uprzytomnia sobie, że nie jest niewolnikiem pracy, obowiązków i problemów. Tu każdemu człowiekowi głoszona jest ta sama Prawda, niezależnie od aktualnej koniunktury politycznej czy statusu społecznego i materialnego samego człowieka.

Po drugie, Kościół – **to znak nadziei, i to naszej nadziei**. Kościół przypomina o świętości, a więc o godności i nadprzyrodzonym powołaniu człowieka, bez względu na jego stanowisko, biedę czy majątek, siłę czy cierpienie i grzechy. To tu, we wspólnocie, szafuje się sakramenty, znaki i symbole tego, co niewyobrażalne, a więc przede wszystkim Boga, który wchodzi w nasze życie. To tu umacnia się swoją odpowiedzialność za dom, rodzinę, za słabszych i chorych.

Po trzecie, **wspólnota**: budowanie kościoła – i tego duchowego, i tego, który ma ściany. Kościół to przestrzeń i czas dla nas i dla Boga w tym coraz bardziej ciasnym świecie. Z daleka jego wertykalny, jakby wyniosły charakter mówi: *Człowieku, pomyśl o sobie i wznies się ku górze, gdzie bije źródło twojej godności, pomyśl, że nie jesteś sam, tu jest miejsce i czas tylko dla Ciebie i Boga*. Tylko to ma sens, co doskonali człowieka, a doskonali go tylko to, co kieruje go ku Bogu.

Bo przecież wokół czego mają dzisiaj się jednoczyć ludzie tacy jak my? Wokół wspólnego rynku?

Jakże często słyszymy dzisiaj, że najważniejsza jest gospodarka, a to tak, jakby rodzina jednoczyła się przez wspólną kasę. A może wokół idei eliminacji kosztownych i uciążliwych, **ludzi chorych i niepotrzebnych?**

Czy buduje wspólnotę bezkarność polityków i redaktorów, ludzi, którzy za występ przed **TV** wyzbywają się resztek intymności i godności, epatując wulgarnością i tupetem, ale nie potrafią dotrzymać wierności nawet jednej żonie czy mężowi? A czy ubóstwana demokracja nie staje się powoli dyktaturą pyszałków i **techniką uwodzenia** narodu, ustanawiania prawa, ale nie prowadzi do sprawiedliwości, a patriotyzm sprowadza tylko do pracy i płacenia podatków na coraz bardziej **zadłużone państwo?**

A jednak to właśnie w XX i XXI wieku żadna religia nie była tak mocno napastowana, szkalowana i prześladowana jak Kościół katolicki. Atakują: komuniści, socjaliści, naziści, sekciarze, muzułmanie, zbrodniecy seksualni – a „grzechem” Kościoła jest po prostu **obrona dekalogu, godności, najsłabszych i wykluczonych z publicznego życia.**

Wbrew temu, co wokół się dzieje, Kościół trwa przy tych samych prawdach. Mimo że jest atakowany, **trwa w takich parafiach**, jak ta. Jednoczy ludzi, broni rodziny i Ojczyzny, wskazuje drogę do Boga, którą jest jedna ewangelia dla wszystkich. Jest jeden, stały co do prawdy, którą głosi, wierny Bogu, chociaż słaby grzesznością swoich członków.

Jubileusz to znak wdzięczności i wierności. 25. rocznica to podziękowanie Bogu za **dar parafii, wspólnoty**, w której konkretyzuje się przyjmowanie Słowa Bożego, Boga samego w sakramentalnych obrzędach i modlitwach. Słyszeliśmy o tym, że na zachodzie sprzedaje się kościoły na cele świeckie, hotele, restauracje... Ten kościół ma to już za sobą. Podniósł się i znowu jest świątynią, i buduje wspólnotę. Oby na zawsze.

Dzisiejsza ewangelia przypominała nam ucieszenie burzy na jeziorze. Chrystus Pan jest z nami wśród tylu bałwanów, zawieruch.

„Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: *Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?* On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: *Milcz, ucisz się!* Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: *Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?* Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: *Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?*”

Mało kto wie, jaki herb ma znane miasto Paryż. Obraz Kościoła: łódź na falach i dewiza *Fluctuat, nec mergitur* (Kołysze się, ale nie tonie).

Jak apostołom, nic nam się nie stanie, jeśli wśród własnych trudów, problemów i burz tego świata zwracamy się do Niego, do Chrystusa. Amen



Na zakończenie uroczystości o głos poprosił ks. Stanisław Pozorski – pierwszy proboszcz parafii.

Proboszczem tej parafii byłem najkrócej, trochę ponad dwa lata. Dlatego też postaram się najkrócej przemówić.

Nawiązując do słów ks. Inułata (w domyśle: Stanisława Grunta), w kontekście zabezpieczania terenów pod nowe planowane budynki kościelne na terenie ówczesnej parafii św. Mikołaja, można powiedzieć, że „grunt, to grunt”.

Pamiętam mój przyjazd do Fordonu, 31 października 1984 roku, kiedy zastałem księdza Stanisława Grunta w biurze parafialnym, piszącego na maszynie. Nie było wówczas komputerów. Z jakim zapałem i zatroskaniem przygotowywał swoje pisma! Jak potrafił wywazać treść słowa pisanego!

Wspominając mojego zanego następcę, księdza prałata Przemysława Książka, później księdza Andrzeja Jasińskiego oraz obecnego proboszcza tej parafii – księdza Janusza Tomczaka i ich dokonania w tym kościele, jak również proboszcza św. Mikołaja – „matki powstałych, nowych kościołów”, księdza kanonika dra Romana Bulińskiego, to patrząc na ich pracę, można powiedzieć tylko jedno: „Gorliwość o dom Twój pożera mnie”. (Por. J 2,18)

Św. Jan był najmłodszym ewangelistą. Gdy wspominam rok 1985, po poświęceniu tego kościoła i oddaniu go, by gromadzili się w nim młodzi ludzie, życzę Wam, byście potrafili wykrzyczeć Waszą młodość i entuzjazm dobrem czynionym na co dzień. Szczęść Boże.



Geneza powstania parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty

Jubileusz 25-lecia parafii św. Jana Ap. i Ew. był obchodzony okazale i uroczystie. Rocznicą ta była znakomitą okazją do wyrażenia wdzięczności Bogu i wszystkim ludziom, którzy mieli swój udział w powstaniu, rozwoju i aktywności nowej wspólnoty parafialnej.

Świętowanie 25-lecia parafii św. Jana było dla mnie, związanego od 26 lat z Fordonem, okazją do zadumy, osobistej refleksji, a także powrotu myślą i sercem do pierwszych poczyną proboszczowskich we wspólnocie św. Mikołaja.

Od początku swojej posługi w parafii św. Mikołaja, raz w roku, w miejsce kazania, przedstawiałem wiernym sprawozdanie. Mówiłem wtedy o dokonaniach duszpasterskich, a także o remontach i inwestycjach przeprowadzonych w poprzednim roku. Pierwszy taki raport miałem w lutym 1990 r. w kościele św. Mikołaja, a także w kościele św. Jana (w każdą niedzielę były tu odprawiane dwie Msze św.). Wtedy, wchodząc do kościoła św. Jana, by wygłosić sprawozdanie, usłyszałem ks. St. Pozorskiego mówiącego: *Ks. proboszcz ma dzisiaj dosyć długie podsumowanie duszpasterskie, za chwilę zapewne nadejdzie, tymczasem, czekając na jego przyjście, zaśpiewamy pieśń*. Wtedy po raz pierwszy zrodziła się myśl, by podjąć starania o utworzenie parafii św. Jana.

Na przełomie kwietnia i maja 1990 r. udałem się do ks. biskupa Mariana Przykuckiego. Powiedziałem wtedy: *Ks. Biskupie, oddaję kościół św. Jana oraz 4 tysiące parafian i proszę o utworzenie osobnej parafii*. Zapewniłem także, że przygotuję drugie piętro domu katechetycznego na mieszkanie dla nowego proboszcza (było ono w stanie surowym, bez podłóg, instalacji elektrycznej, tynków, drzwi...). Ks. Biskup przyjął moją propozycję z wielkim uznaniem. W czasie tej rozmowy okazało to wyrażnie, a w piśmie z dnia 24 listopada 1991 r. napisał: *Poprzez niniejszą nominację (nominacja na kanonika) pragnę dać wyraz uznania i podziękować za kościelne podejście do spraw związanych z tworzeniem nowych parafii w Bydgoszczy*.

W czasie rozmowy z ks. Biskupem zasugerowałem też, że byłoby dobrze dla wiernych, gdyby proboszczem został ks. Stanisław Pozorski. Wspomniałem o jego pełnej oddaniu pracy, szczególnie w duszpasterstwie akademickim, o założeniu i prowadzeniu wspianego chóru, a także o szacunku, jaki zaskarbił sobie w czasie sześcioletniej posługi duszpasterskiej w Fordonie.

Przygotowałem, zgodnie z zapewnieniem złożonym ks. Biskupowi, mieszkanie dla nowego proboszcza. Nie było to proste, gdyż w tym czasie szalała inflacja, więc pieniądze zebrane na kolekcje nie miały wielkiej wartości. Miałem jednak środki materialne dzięki corocznym wyjazdom na zastępstwo duszpasterskie do Niemiec. To rozwiązało problem.

Ks. biskup Marian Przykucki, dekretem z dnia 26.05.1990, ustanowił nową parafię, św. Jana. Dekret wszedł w życie dnia 1 lipca 1990 r. Pierwszym proboszczem, z dniem 1 lipca 1990 r., został ks. Stanisław Pozorski (dekretem z dnia 9.06.1990 r.). Był on wtedy najmłodszym proboszczem w diecezji, miał tylko 8 lat kapłaństwa.

Decyzja o podziale parafii była jak najbardziej słuszną. Kolejni proboszczowie dbali, remontowali i upiększali świątynię. Dzisiaj kościół św. Jana, jak i kościół św. Mikołaja, swoją schludnością, zadbanie, pięknem i artystem cieszą serca parafian.

Ks. Roman Buliński





Okolo sześć tysięcy osób przeszło ulicami miasta w IV Bydgoskim Marszu dla Życia i Rodziny. Uczestnikom tegorocznego świętowania i manifestacji w obronie wartości życia towarzyszyło hasło

„Rodzina – wspólnota – Polska”.

Za organizację wydarzenia odpowiadały wspólnoty katolickie diecezji oraz Fundacja Światło-Życie Ośrodek w Bydgoszczy. – W obecnej rzeczywistości, w której spotykamy się z różnymi ideologiami, próbującymi przewrócić świat do góry nogami, rodzina jawi się jako ostoja bezpieczeństwa. To miejsce, które kojarzy się z tym, co najlepsze. To w rodzinie rodzi się nowy człowiek i tam doświadcza miłości. Odwołując się do hasła, przez piękną rodzinę rodzi się piękna Polska – powiedziała rzecznik Bydgoskiego Marszu dla Życia i Rodziny Mirosława Chmielewicz.

Ulice Bydgoszczy przez kilka godzin mieniły się kolorowymi transparentami, rozbrzmiewały okrzykami oraz śpiewem. Całość rozpoczęła Eucharystia w bydgoskiej katedrze, w czasie której można było podjąć dzieło duchowej adopcji dziecka poczętego. „Nasz bydgoski Marsz to szczególny rodzaj świadectwa, tak bardzo potrzebnego w czasach, gdy w wieloraki sposób życie ludzkie, małżeństwo, rodzina są atakowane czy wręcz niszczone” – napisał biskup ordynariusz Jan Tyrawa w odezwie zapraszającej do udziału w wydarzeniu.

Według diecezjalnego duszpasterza rodzin, marsz pokazuje, jak dobrze być razem w rodzinie. Przypomina, że tylko wzajemne trwanie małżonków i ich otwartość na życie jest w stanie stworzyć odpowiednie środowisko rozwoju młodego pokolenia. Ksiądz Arkadiusz Muzolf z przykrością stwierdził, że istnieje dzisiaj wiele postaw, które burzą piękno życia rodzinnego. Zwrócił uwagę na postawę braku otwartości na życie czy na problem niesformalizowanych związków. – Papież Franciszek mówi o kulturze tymczasowości, która nie potrafi spojrzeć w przyszłość – by być razem, żyć wiernie, wspierać się i naprawiać błędy. Współczesna cywilizacja próbuje mówić nam, że doczesne wartości są ważniejsze od ludzkiego życia, od trwałości małżeństwa mężczyzny i kobiety. To dlatego inicjatywa marszu jest tak bardzo ważna i powinna łączyć wszystkich pragnących dobra życia i rodziny, niezależnie od różnic, chociażby w kwestiach politycznych i gospodarczych – dodał. Całość zakończyła się piknikiem rodzinnym przy bydgoskiej Bazylice św. Wincentego á Paulo.

diecezja.bydgoszcz.pl



W Rzymie pobito chłopca za koszulkę z rysunkiem prorodzinnym

W parku publicznym w rzymskiej dzielnicy Tiburtina pobito nastolatka, który miał na sobie koszulkę z emblematem **Manif pour tous**, a więc trzymającą się za ręce rodziny. Chłopca otoczyło dwóch mężczyzn i kobieta, którzy przewrócili go na ziemię i zaczęli wyzywać od faszystów, antyaborcjonistów i katolickich integrystów. Zażądali też, by zdjął koszulkę z logiem rodziny, a gdy odmówił, napastnicy rozdarli ją na dwie części. Jeden z chuliganów powiedział, że jest homoseksualistą i anarchistą.

Manif pour tous Italia, czyli wzorująca się na francuskim pierwotnie włoska organizacja obrony rodziny, złożyła zawiadomienie do prokuratury. Według jej rzecznika prasowego Filippo Savarese, nie jest to odosobniony przypadek. Przykład brutalnego rozprawiania się z obrońcami rodziny dały już władze we Francji. „Dokładnie to samo stało się już we Francji, gdzie powstała *Manif pour tous*” – powiedział Rádiu Watykańskiemu Savarese. Wyjaśnił, że chłopaka z emblematem rodziny zatrzymała tam żandarmeria. Zarzucono mu prowokację polityczną i z powodu niewinnej koszulki przetrzymywano go wiele godzin na komisariacie. „Ale wiemy dobrze, że także na szczeblu międzynarodowym ważne osobistości otrzymywały poważne pogróżki czy wręcz szykany, kiedy ujawniały swoje poparcie dla idei rodziny naturalnej” – powiedział rzecznik inicjatywy we Włoszech. Przypomniał, że w jego kraju takim przykładem była sprawa Barilli – dyrektora fabryki makaronów, którego zmuszono do publicznych przeprosin, po odmowie wykorzystania wizerunku gejowskich rodzin w reklamie swej firmy. Ale był też przypadek Brendana Eichera, dyrektora zarządzającego Mozilli i Firefox, którego wyrzucono z pracy za to, że wcześniej przekazał darowiznę na rzecz kampanii wspierającej małżeństwo kobiety i mężczyzny.

„Widzimy, że ta atmosfera wrogości narasta. W żadnym wypadku nie można na to odpowiadać przemocą. Ale trzeba o tym mówić otwarcie. Ten, kto dziś twierdzi, że małżeństwo to samej swej natury jest związkiem mężczyzny i kobiety, istniejącym po to, by dać ochronę dzieciom, doświadcza coraz większych ograniczeń w wolności wypowiedzi. I jak widzimy na tym się nie kończy” – podkreślił F. Savarese.

(KAI/RV) / Rzym

Rzeczpospolita:

Trzyosobowe małżeństwa na start [T. Terlikowski]

Tomasz Terlikowski na łamach „Rzeczpospolitej” nawiązuje do wypowiedzi przedstawicielki brytyjskiej klasy politycznej z Partii Zielonych Natalie Bennet, która w wywiadzie dla Pink News zapewniła, że jej partia jest otwarta na konsultacje i rozmowy dotyczące małżeństw poliamorycznych. „Obecnie nie mamy polityki wobec związków cywilnych, które stanowiłyby więcej niż dwie osoby” – przyznała Bennett, gdy przeprowadzając z nią wywiad homoseksualista przekonywał, iż jest krzywdzony, bo nie uznaje się jego trzyosobowego związku. Terlikowski ironizuje: „w zasadzie nie ma w tej dyskusji nic dziwnego. Jeśli można odrzucić fundament małżeństwa, czyli przekonanie, że jest to związek dwóch osób różnej płci (a nad takim odrzuceniem debatuje właśnie choćby Sąd Najwyższy w Stanach Zjednoczonych), to nie widać powodu, by uznać, że akurat liczba osób w związku ma jakiegokolwiek znaczenie”.

Informacje parafialne

Sprawy duszpasterskie

1. W czasie wakacji, w I sobotę miesiąca, nie ma obchodu chorych. Natomiast jeżeli dany chory pragnie odwiedzin, prosimy o zgłoszenie.
2. Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w każdą środę, o godz. 18.00. W czasie wakacji słuchamy spowiedzi przed nowenną, czyli od godz. 17.40.
3. W środę, 8 lipca, i w środę, 12 sierpnia, o godz. 17.45, różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych”. O godz. 18.15 nowenna do MB Nieustającej Pomocy, a o godz. 18.30 Msza św. w intencji wspomnianych zmarłych.
4. Chrzest św. odbędzie się w sobotę, 4 lipca, na Mszy św. o godz. 18.30, w niedzielę, 19 lipca, na Mszy św. o godz. 12.30, oraz w sobotę, 1 sierpnia, na Mszy św. o godz. 18.30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych odbędzie się w przeddzień chrztu, po Mszy św. o godz. 18.30.
5. W niedzielę, 5 lipca, po Mszy św. o godz. 8.00, wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy Żywego Różańca kobiet i mężczyzn.
6. W poniedziałek, 13 lipca, i w czwartek, 13 sierpnia, o godz. 20.00, nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej. Msza św. o godz. 20.00, następnie Procesja Światła. Prosimy o przyniesienie świec.
7. W niedzielę, 26 lipca, odpust św. Anny. Mszę św. odpustową o godz. 12.30 odprawi i wygłosi słowo Boże ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski. Po Mszy św. procesja eucharystyczna, następnie poświęcenie pojazdów.
8. W środę, 15 lipca, o godz. 19.00, koncert organowy.
9. Msze św. w pierwszy piątek, 1 sierpnia, o godz. 7.30 i 18.30. Spowiedź dla dzieci, młodzieży i dorosłych w pierwszy piątek, od godz. 17.30 do 18.30.
10. W sobotę, 1 sierpnia, około godz. 18.00, przybędzie do naszej parafii pielgrzymka z Gdańska. Rodziny, które pragną przyjąć pielgrzymów na nocleg, prosimy o zgłaszanie się w zakrystii lub biurze parafialnym.
11. W niedzielę 2 sierpnia, około godz. 13.00, przybędzie do nas około 300 pielgrzymów z Chojnic. Członkowie Akcji Katolickiej przygotowują posiłek dla wszystkich pątników. Parafian, którzy pragną pomóc w tej akcji, prosimy o składanie na ten cel drobnych ofiar do skarbonki św. Antoniego.
12. Przy figurze św. Antoniego jest wystawiony kosz, do którego tradycyjnie będziemy zbierać zeszyty, książki i przybory szkolne dla dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Zachęcamy Parafian do wsparcia tego chrześcijańskiego dzieła.

Sprawy gospodarcze

1. Kolekta gospodarcza przeznaczona na remont elewacji kościoła wyniosła 5.119 zł.
2. Ofiary jednorazowe na dach kościoła wyniosły 550 zł. Złożyły je 4 rodziny.
3. Wykonano prace pielęgnacyjne, naprawcze i strojeniowe organów w kościele. Koszt wyniósł 4.500 zł.
4. Przeprowadzono kapitalny remont kaplicy na cmentarzu, a mianowicie uzupełniono dachówki i blacharkę na jej dachu, wymalowano kaplicę, odnowiono boazerię, ławki i ołtarz.

Zostali ochrzczeni

Anna Stupajka, ur. 13.02.2015
Serena Sobecka-Seck, ur. 17.01.2015
Adrian Minga, ur. 28.04.2015
Michael Bojar, ur. 27.03.2015
Oscar Stępak, ur. 2.10.2014
Agata Plewińska, ur. 9.03.2015
Agata Wesołowska, ur. 27.03.2015
Marcel Grzegorek, ur. 22.06.2014
Krzysztof Graduszewski, ur. 20.02.2015
Natalia Serocka, ur. 25.07.2014
Aniela Terlecka-Prokopowicz, ur. 05.09.2014
Benedykt Szwajca, ur. 4.04.2015
Jakub Kalinowski, ur. 12.08.2014

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Kamil Łata i Monika Pokorniecka
Dawid Machowski i Adrianna Gajbowicz
Maciej Czapiewski i Natalia Kazimierska
Miroslaw Jankowski i Malwina Budysz
Miroslaw Kwaśny i Katarzyna Ćwirko
Marek Bryk i Anna Hildebrandt
Andrzej Zeman i Patrycja Jankowska

Odeszli do wieczności

Rafał Kozłowski, lat 38, z ul. Bydgoskiej
Teresa Warian, lat 87, z ul. Wyzwolenia
Gertruda Krygier, lat 82, z ul. Piłsudskiego
Irena Strzelecka, lat 82, z ul. Produkcyjnej
Lucyna Otkąło, lat 91, z ul. Warneńczyka
Janina Szadkowska, lat 85, z ul. Wyzwolenia

Mini-pielgrzymka fordońska

- 20 lipca – poniedziałek, godz. 18:00
- rozpoczęcie w kościele św. Mateusza i przejście do kościoła św. Jana Pawła II
- 21 lipca – wtorek, godz. 18:00
- przejście z kościoła św. Jana Pawła II do bazyliki MB Królowej Męczenników
- 22 lipca – środa, godz. 18:30
- przejście z bazyliki MB Królowej Męczenników do kościoła św. Marka
- 23 lipca – czwartek, godz. 18:00
- przejście z kościoła św. Marka do kościoła św. Łukasza
- 24 lipca – piątek, godz. 18:00
- przejście z kościoła św. Łukasza do kościoła św. Jana
- 25 lipca – sobota, godz. 18:00
- przejście z kościoła św. Jana do kościoła św. Mikołaja
- 26 lipca – niedziela, godz. 18:30
- przejście z kościoła św. Mikołaja do kościoła św. Mateusza
 - ok. godz. 20:30 zakończenie mini-pielgrzymki fordońskiej.



G Ł O S
ŚWIĘTOGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Goła, Krystyna Karpińska, Henryk Wilk,
ks. Maciej Andrzejewski, ks. Edward Wasilewski. DTP: Jerzy Rusiniak.
Asystent kościelny: ks. kan. dr Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 52-347-15-55.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 550 egz.

